

Galicyskie Towarzystwo kredy-
towe ziemskie.

II.

Po zatwierdzeniu przedwstępnych formalności, które podaliśmy w niedzielnym numerze Gazety, przewodniczący rozpoczął sobotnie posiedzenie odcytaniem telegramu p. Abrahamowicza, który nieobecność swą usprawiedliwił obowiązkiem uczestniczenia w obradach budżetowych Rady państwa.

Przy sprawozdaniu z czynności dyrekcji, wywołął drugą nader dyskusyjną del. Przylecki, żądaniem, aby dyrekcja z większą względnością niż dotąd egzekwowała zaległe u członków raty. Z przebiegu wszakże rozpraw, wykazało się z jednej strony, iż dotychczasowe postępowanie dyrekcji jest zupełnie zgodnym z dobrze zrozumianym interesem stowarzyszonych — z drugiej zaś, że ogólne zgromadzenie delegatów nie jest kompetentem w tej sprawie, całą więc kwestję tę, jako bezprzedmiotową, zostawiono uznanu dyrekcji.

Również bezcelowa rozprawa wszczęła się przy sprawozdaniu komisji rewizyjnej, mianowicie co do oszacowania wartości gmachu Towarzystwa. Dyrekcja wstawiła do bilansu wartość 232.026 23 (z doliczeniem kosztów dachu ogniotrwałego); tymczasem komisja rewizyjna, ze względu na czysto buchalteryjnych, oceniła tenże budynek na 215.523 75. Sprzeciano się więc znowu de lana caprina, bo realność Towarzystwa oszacowana jest faktycznie na 500.000, a względnie 525.000. Ostatecznie utrzymał się wniosek komisji rewizyjnej, a nadto: — do administracji majątkiem Towarzystwa w czasie od 1. stycznia do 31. grudnia 1884 r. udzielono dyrekcji absolutorium; — za prawidłową administrację funduszu rezerwowego i zarządzanie sprawami Towarzystwa wyrażono dyrekcji uznanie; — na wsparcie i datki wyznaczono dyrekcji fundusz dyspozycyjny w kwocie 3000 zhr.

do funduszu rezerwowego wyznaczono kwotę 36.793 zhr. 92 ct.; — do funduszu „możliwych strat“ przeznaczono z r. 1884 kwotę 15.000 i tyleż z dochodów czystych z r. 1885.

Wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia rozpoczęła się dalsza dyskusja nad powyższym ostatnim ustępem. W r. z. bowiem komisarz rządowy zasady uchwały ogólnego zgromadzenia, orzekająca zapisanie kwoty 15.000 zhr. do rachunku strat możliwych; dyrekcja wniosła w swoim czasie odwołanie się do namiestnictwa, które też do rekursu tego przychyliło się, ale dopiero w lutym r. b.

J. E. prezes dyrekcji odczytał ów reskrypt, w którym namiestnictwo, nihilując protest komisarski, zwróciło uwagę, czyby nie było możliwym wzmacnienie funduszu rezerwowego, zbyt niedostatecznego obecnie, gdy w stosunku do udzielonych przez Towarzystwo pożyczek, przedstawia się ono w rozmiarze 2 proc. a zdaniem namiestnictwa dążyć się to osiągnąć, przez zaprowadzenie dodatku na koszt administracji.

Del. Gorajski uważa, że chwila to niefortunnie obrana, kiedy kary cały powstaje jeszcze pod wrażeniem kłosek zeszłorocznych, uważa wszakże kwestję tę, jako stojącą na porządku dziennym, i dla zbadania jej dokładnego wnosi wybór komisji z pięciu członków.

Del. Winnicki mniema, że wystarczy sprawę tę przekazać komisji rewizyjnej — który to wniosek, po przemówieniach del. Augustynowicza, hr. Gołojewskiego, Zarowskiego i J. E. Russockiego, przyjęto prawie jednogłośnie.

W zatwierdzeniu zeszłorocznego wniosku del. Stan. Gniwowoza, zgromadzenie zgodnie ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej uchwaliło zmianę §. 3. ordynacji wyborczej, jak następuje: „§. 3. Prawo wybierania delegatów study każdemu właścicielowi dóbr tabularnych w tym okręgu, w którym dobra jego leżą.

a) jeżeli podatek gruntowy z tych dóbr wynosi przynajmniej 50 zhr. w. a. bez dodatków; — albo
b) jeżeli na tę majątność osobna pożyczka z galic. Tow. kred. ziem. udzielona została.

Posiadanie dóbr, na które według §. 2 statutu pożyczka z Tow. kred. udzielona być nie może, nie nadaje właścicielowi prawa głosowania.

Kto dobra tabularne w kilku okręgach wyborczych jako własność posiada, prawo obrania w każdym z tych okręgów wykonywać może. Współwłaściciele dóbr, jedno ciało tabularne stanowiących, i właściciele ciał tabularnych, obciążonych łącznie pożyczką Towarzystwa kredytowego ziemskiego, mają razem jeden tylko głos i głoszą przez jednego z pośród siebie, którego do tego upowiadają.

Z uwagi, iż według ust. państw. z 6. lutego 1869 r. dzielenie dóbr tabularnych i utworzenie z tych części osobnych ciał tabularnych, bez zezwolenia wierzycieli hipotecyjnych jest dozwolone, przez co fundusze Towarzystwa na straty mogą być narażone, w celu też zapobieżenia takiej ewentualności uchwalamo uzupełnienie §. 63 statutu w ten sposób, iż wypowiedzenie pożyczki ze strony instytutu kredytowego ma mieć i w tym wypadku miejsce:

d) jeżeli właściciel dóbr, pożyczka Tow. kredytowego obciążone, bez zezwolenia dyrekcji Tow. kred. tabularnie podzielili.

Stawiane do tego punktu przez del. Onyszkiewicza i Pruszyńskiego poprawki, nie zostały uwzględnione.

Sprawozdanie dyrekcji, o wniosku del. hr. Lipowskiego (treść podaliśmy w poprzednim artykule) przyjęto bez zmiany.

Del. Władysław Younga postawił w r. z. wniosek, aby członkowie Tow. kred. ziemskiego mogli składać depozyta w latach zastawnych w kasie tej instytucji na dłuższy przeciąg czasu, a to na rzecz osób trzecich, bez względu na istniejące prawo spadkowe.

Zdając sprawę z tego wniosku, mniemaliśmy dyrekcja, że o ile wniosek ten odnosi się do lokacji i zarządu depozytami, składanemi w kasie Towarzystwa, uważać go należy za bezprzedmiotowy; o ile zaś dąży do wytworzenia funduszy, to projektowany statut nie uczyniłby zadość — i dlatego też proponowała przejście do porządku dziennego.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucję wniosku del. Youngi do komisji rewizyjnej, z współdziałaniem w niej ad hoc wnioskodawcy.

Nader ożywiona rozprawa wszczęła się nad sprawozdaniem o wniosku del. Augustynowicza, co do uwzględnienia grantów ruskich przy udzielaniu pożyczek. Wyrażano mianowicie obawę, że na tej drodze można dojść do zmiany charakteru Towarzystwa, które, jak się wyraził del. Bronisław Ujejski, musi pozostać szla-

checkiem, stowarzyszeniem większej własności. Ogólne zgromadzenie, zgodnie z propozycją dyrekcji, przeszło nad wnioskiem del. Augustynowicza do porządku dziennego.

Przyjęto następnie do wiadomości sprawozdanie dyrekcji co do uskutecznionej budowy oficyn, a zarazem powołano dyrekcję, aby na pokrycie kosztów tej budowy zaciągnęła w gal. Kasie oszczędności pożyczkę amortyzacyjną, w sumie 26.000 zhr., a nadto drugą taką pożyczkę w kwocie 35.000 zhr. na budowę nowych oficyn.

W zakończeniu przedpołudniowego posiedzenia przystąpiono do wyboru komisji rewizyjnej.

(Posiedzenie popołudniowe.)

Do komisji rewizyjnej wybrani del. Gniwowo, hr. Badien, Dembowski, Męciński, Żurowski, Abrahamowicz i Balicki.

Dla dopełnienia formalności, wymaganej przez gal. Kasę oszczędności, stwierdzono powtórna uchwałę, zapadła jednogłośnie w obecności notariusza Jasińskiego, upoważnienie dane dyrekcji Towarzystwa co do zaciągnięcia dwóch pożyczek w Kasie oszczędności, w kwotach 26.000 i 35.000 zhr. Głosowało 50 członków.

Z prób, wniesionych za pośrednictwem dyrekcji Towarzystwa, uwzględniono następujące:

1. Sierotom p. s. p. Tebicine, urzędnika Towarzystwa, przyznano po 400 zhr. rocznie, przez lat cztery.

2. Kasjerowi Towarzystwa, p. Feliksowi Au, zostającym w służbie lat 41, oprócz pobieranej emerytury 1800 zhr., przyznano dodatek aktywalny 500 zhr. rocznie.

3. Buchalterowi, emeryt. p. Ławrowskiemu, dozwolono udzielić pożyczkę 2.000 zhr. pod warunkami, zastrzeżonemi przez dyrekcję.

4. Adjunktowi buchalterji, p. Reczynskiemu, przyznawiono pożyczkę 2500 zhr., spfalczną w ciągu lat 6.

5. Wdowie emerytce Mi. lasiewiczowej udzielono jednorazowy datok 100 zhr. na kształcenie małoletniej córki.

Na wniosek del. Konopackiego, zgromadzenie przyjął postanowienie, że w sprawie podziękowania JE. prezesowi Russockiemu za skuteczne poparcie w sejmie sprawy lokowania funduszy propinacyjnych w papierach Tow. kred. ziemskiego.

Dyrektorowi Łepkowskiemu przyznano datok osobisty 500 zhr., taki sam, jak pobierają inni dyrektorowie — a zarazem przyjęto wniosek hr. Wodzickiego, aby podobne kwestje traktowane były w przyszłości przy drzwiach zamkniętych.

Wniosek del. hr. Reya, o polecenie dyrekcji, aby termin zwłoki licyzacji był nie miesiąc później, ale już dnia czwartego, procent zaś zwłoki wynosił 6 proc. — traktowany będzie regulaminowo.

Del. hr. Hagen i tow. stawiają wniosek w sprawie egzekucji politycznej, niezmiernie dotkliwej dla członków Towarzystwa, zdającą się bowiem wypadki, że za doreczenie przypomnienia o uiszczeniu rat Towarzystwa, starostowie ściągają od zalegających po 40, 60 i 80 zhr.

J. E. prezes dyrekcji oświadcza, że w sprawie tej nie ma żadnej ingerencji, a postępowanie starostów (niejednostajne zresztą w całym kraju) opiera się na rozporządzeniu ministerstwa skarbu. O ile mu wiadomo, z takich kar za doreczenie przypomnień, skarb państwa ma rocznie do 600.000 zhr., kiedy w dawniejszych budżetach ogólna cyfra nie przekraczała 200.000 zhr. W sprawie unormowania ściągania rat zaległych wystosował już pięć podał do Koła polskiego, ale przez dwa lata skutku żadnego nie widać.

Del. Gniwowo proponuje odesłanie wniosku do komisji rewizyjnej dla zbadania, czy nie byłoby lepiej, dla zmniejszenia kosztów, ustanowić sekwestrację jako pierwszy stopień egzekucji, bo dzisiejsza forma egzekucji politycznej jest największą plagą.

Ostatecznie na wniosek del. dr. Biesiadeckiego, uchwalono zalecenie dyrekcji, aby w ważnej tej kwestji odpowiednio a skuteczne środki przedsięwzięła.

O godz. trzy kwadrans na 6. wieczorem, przewodniczący zamknął obrady, po zupełnym wyczerpaniu porządku dziennego.

Bank rolniczy we Lwowie.

Jeżeli którejkolwiek instytucji rozwój jestesmy obowiązani śledzić, to niezawodnie powinnosć być nasza mieć na oku rozwój instytucji tych, które mają w kraju najwięcej do zwalczania, a są najpotrzebniejszymi dla nas jako kraju rolniczego.

Mamy tu na myśli Bank rolniczy we Lwowie i Spółki rolnicze krajowe, zwłaszcza wobec coraz przykrejszych stosunków agraryjnych, i coraz większego upadku dobrobytu krajowego.

Wspomnieliśmy powyżej, że instytucje te mają w kraju najwięcej do zwalczania, a nie bez powodu podnieśliśmy tę okoliczność. Walka bowiem z kłękami elementarnymi, walka z przepokniami, walka z wpływami zgubnymi agrarnej giełdy zbożowej — konkurencja Ameryki, Indji, Australji — walka z cłami, wysokimi taryfami, a częstokroć i z wkrzeszoną u nas niepunktualnością i niesłownością, do której dodamy w pewnym stopniu apatję dla spraw społecznych a szczególnie ekonomiczno-społecznych, jest bezsprzecznie wielkiej doniosłości, wymaga odpowiedniej wytrwałości, wielkiego poświęcenia i poparcia, zwłaszcza w czasach coraz trudniejszego kredytu, coraz większego braku kapitałów a coraz większej potrzeby takowych.

W dniu dzisiejszym tj. 3. bm. zwołane jest ogólne zgromadzenie Banku rolniczego we Lwowie, jest to jedna z nowszych instytucji, wywołana właśnie w życie w początkach upadku handlu zboża krajowego w r. 1881. Liczne wówczas ankiety, konferencje, zainaugurowały powstanie Banku rolniczego we Lwowie, który w pierwszym półroczu swego istnienia ograniczyć się musiał tylko na czynnościach założenia — w drugim zaś powolnie działanie swoje rozpoczął, i z każdym niedoborem półroczaroczną swą kampanię zakończył.

Drugi rok administracyjny, tj. 1883 wykazał obrót dwumilionowy z dochodem czystym około 2.000 zhr.

W roku 1884 widzimy obrót Banku rolniczego znacznie powiększony. Wzrost dochodów do poważnej już cyfry siedmiu milionów zyskiem stosunkowo mniejszym, bo tylko 1.000 zhr. większym od r. 1883, co właśnie jest dowodem dobrze pojętego stanowiska, które dyrekcja zajęła, iż nie rachuje na wielkie zyski, a zależy jej na dobra sprawę, na załatwianiu komisowej sprzedaży zboża przy ogra-

nieniu się na minimalnym dochodzie wobec złych cen nieurodzaju i trudnych warunków kredytu.

W upłynionym roku otworzył Bank rolniczy, stosownie do powziętej uchwały ogólnego Zgromadzenia, agencje i składy zbożowe w Jarosławiu, o rozwoju tejże można będzie dopiero w roku przyszłym sądzić; kilkomiesięczna (od listopada) bowiem działalność nie jest wystarczającą do wydania sądu wobec okoliczności, jak błęski wywlewu zeszłorocznych w okolicy jarosławskiej, wobec nieurodzaju w Belzkiej ziemi — wobec wysokości taryfy przewozowej na przestrzeni Jarosław-Sokal, pominięcia i wykluczenia stacji Jarosław z rzędu stacji główniejszych o taryfie związkowej, wobec tego, iż każda nowa instytucja przez dłuższy czas zdobywać sobie musi pole do działania w pośród wrogich nam żywiołów.

Niemniej ważną jest okoliczność i zastrzeżenie Banku rolniczego utworzenie składów własnych w wynajętych magazynach przy torach na dworcu centralnym kolei Karola Ludwika, przez co producentowi wschodniej części kraju równie dano jest możność odesłania zboża w dogodny mu porze, Bank rolniczy zaś jest w możności sprzedawania zboża gotowego do odbioru, a z czasem odstąpi w zupełności od sprzedaży produktów na niewidziane, tj. według próbek z produktami najczęściej niezgodnymi.

Zanim zakończymy pogląd na rozwój Banku rolniczego we Lwowie, zauważyć musimy, iż jak w każdej instytucji tak też i w Banku rolniczym wielu było członków założycieli, którzy się tylko biernie do rozwoju przychylni, subskrybując i częściowo udziały pokrywając, nabywali prawa członków, w miarę zaś przypadających dalszych płatnych zobowiązań, zgłaszali powyżsi członkowie bierni swe wystąpienie, mimo jednak tej okoliczności, nowy zastęp członków, których nie kurtuzja, ale interes do przystąpienia w poczet członków Banku rolniczego spowodował, przewyższył znacznie ilość ubytka.

Wielce pożądanym byłoby dla Banku rolniczego, by tenże znaczeniejszymi fundusami rozporządzał, o jak najniższej stopie procentowej, pod tym względem jedynie Bank austro-węgierski pierwsze miejsce zajmuje, a spodziewałoby się należało, że Bank krajowy, którego celem jest podniesienie dobrobytu krajowego, przyjdzie w pomoc rolnikom za pośrednictwem Banku rolniczego, który najlepszą jest rękojmią dla Banku krajowego, działającego przez swe zastępstwa.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Dnia 3. marca.

Kontrakt kupna „Gazety Narodowej“ został wczoraj przez nabywcę podpisany. Zaraz też nowe członki zamówiono, a nim to będa gotowe, zostaną sily redakcyjne wzmacnione, dział korespondencyjny i fejetonowy czy teplej i zawiąże się stosunki polityczne. Tymczasem upraszamy przyjaciół naszych i czytelników o żyyczliwie pobieżenie obowiązkowi wydawcy, tudzież redaktora nacelnego i wobec władz odpowiedzialnego zostały muie poruczone. *Gazeta Narodowa* pozostanie nadal pismem niezawisłym i w ustowianem nabywcy jako tak moim będzie, aby można zdrowy polityk nie narodził.

Platon Kostecki.

Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej domosił: Wczoraj przedpołudniem przy wietrze przeważnie północnym niebo się wyopodziło, popołudniem zaś niemal do północy było prawie czyste. Dais nad ranem wiatr amient swój kierunek na zachodnie południowe, niebo zakryła mgła. a o godzinie 7. zaczął śnieg padać i pada dotychczas. Średnia temperatura dnia była — 8°, C., najniższa w poln dale — 0°, najniższa przed północą — 3°, C.

Przy wietrze przeważnie zachodnim temperatura się podnosi, stan nieba zmieniły, powietrze wilgotne deszcz ze śniegiem, mgła.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w środę dnia 4. i we czwartek dnia 5. marca 1885 każda rana o godz. 6. wieczorem.

Na porządku dziennym: Budzet funduszu gminy i funduszu pod jej zarządem zostających.

Zamknięcie rachunków gminnego podatku czynszowego za rok 1884.

Nauczyciele miejskich szkół ludowych o przyznanie dodatku dożywotniego.

P. Jan Dobrzański wyjechał wczoraj wieczór dla poratowania zdrowia na kilka tygodni do podniwiojcej Praacji.

We środę dnia 4. marca o 11. godzinie rano (a nie o 10. jak mylnie na kartkach szkolnych ogłoszone) odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy p. Barbary Zalińskiej, zmarłej we Lwowie przed osterem laty.

Wynik konkursu na pomnik Mickiewicza, stanął mający w Krakowie, jest następujący: pierwszą nagrodę otrzymał projekt z giedem „Świątelnia“, oparzony na wystawie liczb 6. Antorem jego jest p. Dyka, ten sam, który już na konkursie przedwstępnym został nagrodzony. Drugą nagrodę otrzymał p. Califski z Paryża za projekt z giedem „Odrodzenie“ (nr. 11.), trzecią p. Tadasz Bagoles z Lwowa za projekt „Wieszczowi naroda“ (nr. 22.)

Blisze szczegóły poda nam korespondent krakowski.

Z Kola literackiego. Wydział Kola literacko-artytycznego podejże do wiadomości szanownych czytelników, że trwające dotychczas piątkowe zebrania, przeniesione zostały na środę i już od dnia 4. marca zmiana ta wchodzi w życie. W najbliższą też środę, t. j. jutro, odbędzie się tygodniowe zebranie, z programem literacko-artytycznym, na którym p. Karol Bronowski odczyta akt IV. z nowego swego dramatu p. t. „Joanna Krolowa Neapolitańska.“ Początek o godz. 7. wieczorem.

Od właściciela szanownego kompozytora „Konrada Wallenroda“ otrzymaliśmy następujące pismo: „Sprawozdawca teatralny *Gazety Narodowej* podał wiadomość, jakobym od dwudziestu pięciu lat pracowałem nad moją operą. Lubo mi się nie zdaje by dotychczas lub krótko trwałaby praca, wypłynąć mogła na ocenę dzieła, miłość prawdy każe mi wysnąć, że w podaniu tej cyfry sążnia omyłka. Istotnie, od lat młodzieńczych, marzyłem o subskrytowaniu poematu niemiłertalnego Adams, snuły mi się niektóre motywy, a tych jednak utrzymał się tylko w oszczędności z Alphonza. Gdy jednak od lat osterodę dopiero jestem w posiadaniu libretta, które sawdzięcsam Zygmuntaowi Sarneckiemu i przedwczesnie zmarłemu Noskowskiemu Władysławowi, trudno mi było pierwze rozpocząć pisanie „Wallenroda.“ Względem osobistej natury, oraz inne prace kompozytor-

skie spowodowały swłokę w koferonu dzieła, które przez te ostere lata istotnie było na pierwszym planie w moich sążeniach i myślach. Zresztą nie chodziło mi nigdy o to, jak długo operę moją tworzyć mi wypadnie i 25 lat nie wstrzymałbym się z pewnością, gdyby tak było. Tyle — dla aprobowania pomyłki. *Władysław Żelenski.*

Odczyt dla kobiet. Zeszłej środy mówił p. profesor uniwersytetu dr. Gustaw Koszowski „O towarzystwie Czerwonego krzyża.“ Skonstatowawszy, że terniejsze wojny są daleko krwawsze od wojen prowadzonych w czasach dawniejszych, przedstawił szan. prelegent wymownie te okropności które w skutek tego powstają, jak i trudności przy niestaniu pomocy tak olbrzymiej liczbie ranionych.

Dlatego zawiązywały się stowarzyszenia już dawniej, ale dopiero w r. 1863 przyszła w Genewie do skutku konwencja, do której przystąpiła znaczna większość państw. — Odtąd rozwija się to stowarzyszenie olbrzymo. — Rozmiate państwa wprowadzają wiele usprawnień a działalność tego Towarzystwa okazała się w punkcie kulminacyjnym w czasie wojny prusko-francuskiej.

W Austrji, rząd połączył także więcej takich prywatnych stowarzyszeń w jedno.

Tu określił szan. prelegent stan funduszy i organizację tego Towarzystwa, przedstawiając jego cel i znaczenie.

Cały wykład był piękny, tak zajmująco ułożony, a świetnie wypowiedziany, że panie wyraziły swą wdzięczność za tak mile a z korzyścią spędzoną godzinę zrasiedmi i przedzielnymi oklaskami.

Następny (dziewiąty) odczyt p. t. „Z młodości Schillera“ wypowie p. dr. Albert Zipper tej środy 4. marca o godz. 5. w sali ratuszowej.

Lusowanie sędziów przysięgłych. Na bieżącą kadencję sędziów przysięgłych, która w lwowski sądzie kryminalnym rozpocznie się d. 16. b. m., wyszli z urny jako główni przysięgli pp. dr. Antoni Dzidgalewicz, kandydat adwokacki, Bronisław Deskur, właściciel rekielosi, Maurycy Jonas, wł. realności, dr. Józef Ekielaki, sekretarz Wydziału krajowego, dr. Alfred Zgorzki, dyrektor Banku krajowego, Walenty Baurwoiz, wł. realności, Jan Szymański, wł. realności, Władysław Barącz, dzierżawca hotelu Angielskiego, Maksymilian Epstein, kupiec, Leon cyrocyński, inżynier Wydziału krajowego, Jan Makan, stolarz, Henryk Głowacki, wł. dóbr Lesiowice, dr. Karol Mikuliński, kandydat adwokacki, Romuald Tarasiewicz, wł. realności, Jerzy Klein, wł. realności, dr. Wojciech Kętrzyński, dyrektor zakładu imienia Ossol fińskich, Władysław Schmidt, wł. realności, Kajetan Orleki, emerytowany radca dworu, Jan Ludwik, wł. realności, Edward Ubyasz, wł. dóbr Kamienopol, Leon Kuzyński, wł. dóbr Lubów, Ignacy Ehrlich, kupiec, dr. Bernard Goldman, kasjer gal. Banku kredytowego, Stanisław Bielecki, wł. realności, Józef Iwanicki, mechanik, Kalikst Krzyżanowski, aptekarz, Jan Miłaszowski, prokurator Banku hipotecznego, Marcin Müller, kupiec, Maurycy Rotman, wł. realności, dr. Aleksander Semkowicz, skrypty biblioteki uniwersyteckiej, Antoni Żoński, wł. realności, Franciszek Grabiański, sątopca dyrektora filii zakładu dla handlu i przemysłu, Alfons Nadwodziński, kupiec, Bolesław Czerwiński, dzierżawca dóbr Wierzbica, dr. Maksymilian Bodek, adwokat, Leon Janowski, wł. real.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych zostali wylosowani pp. Jan Mrozowicki, adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego, Sgalla Henryk, sekretarz agencji zakładn ubezpieczeń „Fonciero“, Hipolit Sawraski, inkasnik, Józef Czoep, kupiec, Ludwik Hipolit Maleski, wł. realności, Jan Karasiński, budowniczy, dr. Paweł Danabowicz, lekarz, Franciszek Hampel, wł. realności, Foebus Losch, prokurator filii zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Licytacja dóbr ziemskich. Wystawione są na sprzedaż przymasową następujące dobra ziemskie:

- 1. W Tarnowskim: Głiank niemiecki, cena wywoławcza 28.284 zhr. 2. Wola wadowcka, Kadziela, Bury i Smyków, cena wywoł. 77.500 zhr. 3. Żarów cna wyw. 28.240 zhr.
- 4. W Kulowiejskim: Bielejnia cena wywoławcza 71 975 zhr.
- 5. W Sądeckim: Męlna dolna, Bobrowka i Chomraniec cena wyw. 37.500 zhr. 6. Gierowa, cena wyw. 29.300 zhr.
- 7. W Krakowskim: Gorsków cena w. 19 033 zhr. 8. Mierzyn i Kwapiaka cena w. 45.138 zhr.
- 9. W Stanisławowskim: Tomaszowice i Dąbrowa (część) cena w. 32.309 zhr. Porekoso cena w. 49.260 zhr.
- 10. W Rzeszowskim: Bukowa vel Bomoław z przyległosciami cena w. 105.810 zhr.

Agencja dla handlu nieruchomościami p. n. „Immobiliaris“ we Lwowie (ulica Teatralna nr. 12) offeruje na sprzedaż 19 majątków ziemskich w całym kompleksach i dziesiąt oszatków.

Stypendjum dla Izraelitów. Z fundacji Herza Baracha, zmarłego w Wiedniu, jest obecnie do rozdania kwota 233 złr., przeznaczona dla dzievczyni wysnania możeszowego, w pierwszym rzędzie krewniej testatora albo przynajmniej pochodzącej z Galicji a prowadzącej się moralnie. Podania, zaopatrzone w metrykę nrozenia, świadectwa małżeńskie i obywatwa, tudzież w danym razie dowody powiększenia, wniesić należy najpóźniej do d. 15. marca b. r. do dolno-austriackiego namiestnictwa w Wiedniu.

Możesz Berger, znany w całym mieście o bywał, właściciel domu gościnnego przy ulicy Żółkiewskiej, zmarł wczoraj nagle w skutek krwotoku o godzinie 2. po połudn. W roku 1863 i 64 jako komisarz dziesięci i III. miasta, z trudnych sądów kwaserowania ochotkowi powstałych i oznawania nad ich bezspieczestwem, wywazywał się zawsze sprytnie i z niemałym poświęceniem. Przyjaciel śp. Leszka Władysławskiego, rozstrzelanego roku 1863 we Włodzimierzu na Wołyniu, zajął się sam jeden postawieniem pomnika dla niego na cmentarzu Łyczakowskim i opieką nad pozostałą wdową z dziećmi. Przykładów podobaj obywatelskiej troskliwości mogliśmy przytoczyć kilka. Sakoła luowa sw. Marcina straciła w nim orędownika, który co roku wspominie z ks. Szwedzkiem i z innymi sąsiadami cwałował nad zaopatrzaniem nubojejdziawty w odzież i potrzeby bankowe. Jakiego ducha w sprawach społecznych był przedwczesnie zmarły dowodem okoliczność, iż w roku 1871 będąc jeszcze kawalerem, na wypadek nagłej śmierci, asenyl testament, zapisując cały majątek swój na stypendja dla terminatorów chrześcijańskich, którzy się uczyli w warsztatach żydowskich, i dla terminatorów żydowskich, którzyby się uczyli w warsztatach chrześcijańskich.

Czytelnia akademicka w Krakowie. Los tej instytucji sądzę się być ponownie zachwanym. Niedawno cały Wydział cześcielnego podał się do dymisji, obecnie dowiadujemy się, że kurator prof. dr. Zoll złożył także swą godność.

Muzeum zakładu narodowego Oesolinskiach od godziny 10. do 1. codziennie; popołudniu zaś od 3—5 we wtorek i piątek. Wejście bezpłatne.

Muzeum in Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godz. 10. do 1., w środę i sobotę od 11. do 3.

Muzeum p-zymetowe w ratuszu codziennie od godz. 9. do 6.; w poniedziałek 50 et. w imieniu 30 et.

Jutro we środę d. 4. b. m.: św. Kazimierz; — św. Leona.

Wiadomości polityczne z dnia 3. marca. Skradziona: p. W. Władysławski z tegosamkiego sklepu pod l. 11 plac Bernardyński 150 par różnego nowego obuwia, wartość kilkunastu, i 100 zł. pieniędzy; Ikwil Górnlakowski stajni hotelu Krakowskiego liberyjny siwy płaszcz peleryna i kapuza bez guzików, na pasek sfelagiana wart. 30 zł.

Rozalia N. służąca pochodząca z Podhorza pow. Stryckiego, wzrostu małego, podadkowata, czarnych włosów, burych oczu, twarzy pełnej, nosa łuskiego, z przedziałem w brodzie, mówiąca polsku i po rusku, mająca na twarzy wyraźne ostarceści krwi, popelniaszy 26. z. m. w Winnicah szkodę Matwija Zawernego i Pauliny Stefanianki kradzież 9 sznurków korali wart. 160 zł., srebrnego medalu wojennego, zimowego kufaska, kapy przedzierada, choski zimowej, dragiej lemiej tybetowej, trzechlejdjabnej, spodni różowej i białej i niebieskiej fartuszka, zbiegła ze słaby jest z tego powodu poszukiwaną.

Znaleziono 28 z. m. na ul. Plekarskiej złoty sygnet z siwymy kamieniem; — wystawowe tabelki z wzorami kart wizytowych.

Zgubiono: p. Paweł Dz. złoty pierścień z matym turkumem wart. 8 zł. w drodze s ulicy Białocharskiej do rynku.

dziele od godz. 10. do 1., w środę i sobotę od 11. do 3.

Muzeum p-zymetowe w ratuszu codziennie od godz. 9. do 6.; w poniedziałek 50 et. w imieniu 30 et.

Jutro we środę d. 4. b. m.: św. Kazimierz; — św. Leona.

Wiadomości polityczne z dnia 3. marca. Skradziona: p. W. Władysławski z tegosamkiego sklepu pod l. 11 plac Bernardyński 150 par różnego nowego obuwia, wartość kilkunastu, i 100 zł. pieniędzy; Ikwil Górnlakowski stajni hotelu Krakowskiego liberyjny siwy płaszcz peleryna i kapuza bez guzików, na pasek sfelagiana wart. 30 zł.

Rozalia N. służąca pochodząca z Podhorza pow. Stryckiego, wzrostu małego, podadkowata, czarnych włosów, burych oczu, twarzy pełnej, nosa łuskiego, z przedziałem w brodzie, mówiąca polsku i po rusku, mająca na twarzy wyraźne ostarceści krwi, popelniaszy 26. z. m. w Winnicah szkodę Matwija Zawernego i Pauliny Stefanianki kradzież 9 sznurków korali wart. 160 zł., srebrnego medalu wojennego, zimowego kufaska, kapy przedzierada, choski zimowej, dragiej lemiej tybetowej, trzechlejdjabnej, spodni różowej i białej i niebieskiej fartuszka, zbiegła ze słaby jest z tego powodu poszukiwaną.

Znaleziono 28 z. m. na ul. Plekarskiej złoty sygnet z siwymy kamieniem; — wystawowe tabelki z wzorami kart wizytowych.

Zgubiono: p. Paweł Dz. złoty pierścień z matym turkumem wart. 8 zł. w drodze s ulicy Białocharskiej do rynku.

Teatr, muzyka i literatura.

Bonifis p. Skalskiej jak tego spodziewaliśmy było moza, wypadł świetnie. Sala była pełna. Z wykonania obłego w numeru programu zasnętego na wzmiankę odegranie pierwszego aktu „Narcyza Rameau“, za któ o p. Władysław Barącz zebrał hincne oklaski i otrzymał w darze dwa wienki ze wspaniale. Panna Prun zaśpiewała „Habancera“ z Carmen nadspodziewalnie śmiało, młodzieńskim swym jęzose

